

W Kijowie odbyły się wiece pod hasłem „Bandera, wstawaj!”

20 lutego 2019

W stolicy Ukrainy odbyło się kilka wieców pod hasłem „Bandera, wstawaj!”. Jak przekazuje Kanał 24, ogólnie demonstracje były spokojne, obyło się bez konfliktów i zamieszek. Nacjonaliści nieśli transparenty „Awakow do dymisji!”, „Bezkarność rodzi przemoc! czy „Precz z policyjnym bezhołowiem”.

Przyczyną zorganizowania manifestacji było głośnie starcie między pracownikami policji i członkami zakazanej w Rosji organizacji ekstremistycznej C14. Jeden z funkcjonariuszy zatrzymał wówczas radykała, który wdarł się na posterunek i rzucił go na ziemię z okrzykiem „Kładź się, Bandera!”.

Później przedstawiciele ukraińskiej władzy oraz osoby publiczne, dzielające probanderowskie nastroje, skrytykowali postępowanie stróża prawa. Sam policjant został postawiony przed sądem.

Przewodniczący Rady Europejskiej (RE) Donald Tusk występując we wtorek w Radzie Najwyższej w Kijowie oświadczył, że „nie ma Europy bez wolnej Ukrainy”. Polityk przemawiał w parlamencie Ukrainy w języku ukraińskim. Zakończył swoje wystąpienie słowami „Sława Ukrainie”.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podziękował przewodniczącemu Rady Europejskiej za wprowadzenie sankcji – informuje portal „112 Ukraina” i oficjalna strona prezydenta Ukrainy. „Dziękuję za każde rozstrzygnięcie, kiedy Unia Europejska demonstruje jedność i solidarność z Ukrainą, jak zrobiono to dzisiaj w czasie podejmowania decyzji ws. azowskiego pakietu sankcji w wyniku osiągniętego konsensusu” – powiedział Poroszenko.

Ukraiński prezydent podkreślił również, że „napaść na ukraińskie statki była absolutnie cyniczna”. „Był to jawny akt agresji przeciwko Marynarce Wojennej Ukrainy. Była to próba okupacji Cieśniny Kerczeńskiej i basenu azowsko-czarnomorskiego ze strony Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej i pogranicznych wojsk rosyjskich. Celem Kremla jest nie tylko zmuszenie Ukrainy, by powróciła do tak zwanej strefy rosyjskiego wpływu, uniemożliwienie naszego zdecydowanego dążenia do Europy, ale również zniszczenie ukraińskiej państwowości, aby stworzyć drugą wersję Związku Radzieckiego” – powiedział Poroszenko.

Obecny przewodniczący OBWE, szef MSZ Słowacji Miroslav Lajčák w czasie niedzielnego spotkania w Brukseli z szefem MSZ Ukrainy Pawłem Klimkinem powiedział, że słowackie społeczeństwo jest zaniepokojone wzrostem banderyzmu na Ukrainie – poinformował rzecznik prasowy MSZ kraju Boris Gandel. „W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Pawłem Klimkinem, szef słowackiego resortu dyplomatycznego Miroslav Lajčák wyraził zaniepokojenie słowackiej opinii publicznej z powodu narastania nacjonalizmu na Ukrainie, związanego między innymi z heroizacją Stepana Bandery” – powiedział Boris Gandel. Jak ustalili ministrowie, historycy obydwu państw powinni poświęcić więcej uwagi temu tematowi, podkreślił Gandel.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net